

ZAKŁAD OCHRONY PRZYRODY I ZASOBÓW NATURALNYCH
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

CHROŃMY PRZYRODĘ OJCZYSTĄ

ORGAN PAŃSTWOWEJ RADY OCHRONY PRZYRODY

Dwumiesięcznik

R. XLVII — 1991 — Zeszyt 5



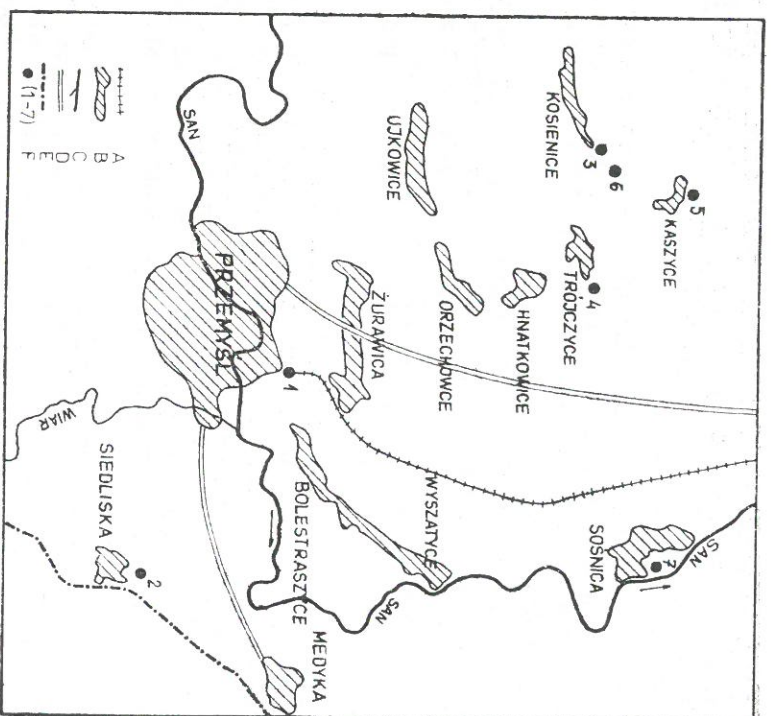
KRAKÓW

Żołna *Merops apiaster* w okolicach Przemyśla

Żołna *Merops apiaster* należy do bardzo pięknie ubarwionych ptaków i pod tym względem należy się jej jedno z pierwszych miejsc w naszej ornitofaunie (Domaniński 1927). W Polsce jest gatunkiem nielicznym (Tomiałojć 1972).

Pierwsze wzmianki o stanowiskach legowych w Polsce pochodzą z 1792 r. z okolicy Oławy (Endler 1810, za Tomiałojciem 1972). W późniejszym okresie stwierdzono pojedyncze stanowiska pod Nidzicą (Tischler 1941). Ponadto jest wiele doniesień o pojedynczych stwierdzeniach ptaków zarówno w okresie przelotów, jak i w okresie legowym. W okolicach Przemyśla (w Olszanach) obserwowano pojedyncze ptaki w okresie legowym w 1958 r. (Cais 1965). W 1965 r. Kurek (1967) stwierdził w cegielni w Buszkowicach kolonię składającą się z 5 par. Inwentaryzacja wykonana przez Dyrcza (1967) w 1966 r. wzdłuż Sanu na odcinku Przemyśl—Pełkinie wykazała istnienie 10 kolonii. W poszczególnych koloniach stwierdzono po kilka—kilkanaście nor należących do tego gatunku. Należy jednak dodać, iż autor przeprowadzał obserwacje po okresie legowym, a liczebność określał na podstawie liczby nor, co na pewno zawyżyło ogólną ocenę. Pojedyncze legi stwierdzono w latach 1966—1986 na terenie miasta Przemyśla, przy ul. Plater, w Buszkowicach, osiedlu Pstrowskiego, na Winnej Górze, przy ul. Narutowicza (H. Kurek, mat. nie publ.).

W trakcie badań nad awifauną ziemi przemyskiej (Hordowski i Kunysz 1991b), stwierdzono kilka stanowisk poza miastem Przemyślem. W 1989 r. wykonano szczegółową inwentaryzację terenową tego gatunku na obszarze około 200 km² wokół Przemyśla. Badaniami objęto obszar Przykarpackiego Progu Lessowego, doliny Sanu i Opola Zachodniego. Inwentaryzację przeprowadzono w lipcu objeżdżając cały badany teren. Celem pracy było przedstawienie aktualnej liczebności żolny w okolicach Przemyśla.



Ryc. 1. Rozmieszczenie żolny w okolicach Przemyśla: A — linia kolejowa, B — obszary zabudowane, C — rzeki, D — główne drogi, E — granica państwowa, F — stanowiska żolny: 1. Buszkowice, 2. Siedliska, 3. Kosienice, 4. Trójczyce, 5. Kaszycy, 6. Olszanka, 7. Sosnica. — Distribution of the bee-eater, *Merops apiaster*, in the environs of Przemyśl: A — railway, B — built-up areas, C — rivers, D — main roads, E — State frontier, F — localities of the bee-eater: 1—7 names of the localities

W trakcie badań prowadzonych w 1989 r. stwierdzono istnienie siedmiu stanowisk (ryc. 1).

1. BUSZKOWICE, najstarsze stanowisko. Ptaki w źródnicowanej liczebności gnieźdzą się tutaj nieprzerwanie od 1963 r. (H. Kurek, mater. nie publ.). W 1989 r. stwierdzono 8 par. 2. SIEDLIŚKA (BOREK). Mają tutaj swoje gniazda 1—2 pary w lessowej skarpie przy drodze polnej niedaleko fortu. Nie opodal tego stanowiska znaleziono w 1985 r. największą z dotychczas stwierdzonych w okolicy Przemyśla kolonię, liczącą

cą 23 pary. W wyniku niszczenia nor przez dzieci i, jak się wydaje, przez miejscowych pszczelarzy w 1986 r. były już tylko 3—4 pary, w 1987 — 1—2 pary, w 1988 — 1 para, a w 1989 nie stwierdzono gniazdowania.

3. KOSIENICE. Od 1985 r. gniazduje 1—2 pary w niewielkiej skarpie lessowej, położonej pod lasem (tzw. Stawarka) między Kosienicami a Ciemięrowicami. W 1989 r. gnieździły się tutaj 2 pary.

4. TRÓJCZYCE. W 1985 r. stwierdzono 1 parę lęgową pod lasem (tzw. Podgaj). Po oberwaniu się skarpy odsłonięta została komora gniazdowa. W gnieździe znajdowały się 3 około 10-dniowe pisklęta. Przez następne lata nie stwierdzono tutaj gniazdowania, dopiero w 1989 r. obserwowano parę ptaków i znaleziono norę gniazdową.

5. KASZYCE. W starej cegielni w 1988 r. stwierdzono dwie zajęte nory, natomiast w 1989 r. jedną. Stanowisko to położone jest blisko zabudowań ludzkich; stwierdzono tutaj intensywne niszczenie nor poprzez zatykane otworów wlotowych lub wręcz dokopywanie się do komory gniazdowej. Na tym stanowisku żółna dawniej gnieździła się nieco liczniej, gdyż znaleziono wiele pustych nor, w których znajdowały się chitynowe części owadów.

6. OLSZYŃKA. Stanowisko położone jest na zachód od wsi, w niewielkiej skarpie lessowej położonej wśród pól (tzw. Garby). W latach poprzednich nie stwierdzono tutaj gniazdowania, a w 1989 r. obserwowano parę ptaków, która wykopała norę i wyprowadziła młode.

7. SOŚNICA. W okolicach Szkoły Rolniczej w kierunku Sanu obserwowano dwukrotnie w lipcu parę dorosłych ptaków. Niestety nie udało się odnaleźć miejsca, gdzie ptaki się gnieździły, ale czas obserwacji oraz obecność odpowiednich skarp skłania do przypuszczeń o niewątpliwym gniazdowaniu. Ze względu na to, iż żółna stosunkowo często zmienia swoje stanowiska lęgowe (Domaniowski 1927) należy wspomnieć o innych stanowiskach stwierdzonych w latach 1985—1988 poza Przemysłem:

1. UJKOWICE. Na niewielkiej skarpie znajdującej się na skraju fortu stwierdzono w latach 1986—1988 parę ptaków.

2. HNATKOWICE. W 1985 r. stwierdzono na skraju wsi, na wysokiej skarpie lessowej, dwie nory. Wygląd tych nor sugerował, iż ptaki gnieździły się w tym sezonie. W latach późniejszych nie obserwowano już ptaków.

3. MIĘDZY MIEJSCOWOŚCIAMI HNATKOWICE A ORZECHOWCE w 1987 r. stwierdzono dwie zajęte nory w skarpie położonej na brzegu drogi polnej.

Na podstawie przedstawionych materiałów wynika, iż w okolicy Przemysła (ok. 200 km²) występuje 15—17 par żółn. W 1985 r. na tym samym obszarze było około 35 par. Wynika z tego, iż populacja żółn zasiedlająca ten obszar, mimo stałości gniazdowania, podlega dużym wahaniom liczebności. Poza naturalnymi czynnikami ograniczającymi wzrost populacji, decydujący jest wpływ ludzi, a zwłaszcza wrogiego stosunek pszczelarzy. Drastyczny przykład odstrzelenia kilkunastu żółn z kolonii w Buszkowicach przez miejscowego pszczelarza podał Partyk a (1972). A według Feriānc a (1979) badacza czeskiego, populacje tylko w 20% odżywiają się pszczołami i trutniami, a w 60% ważkami, w 30% motylami, w 20% trzmiełami. Nie może więc być mowy o jakimkolwiek negatywnym znaczeniu gospodarczym żółny, tym bardziej że populacja jej jest tak nieliczna. Już dawni autorzy, jak np. Kun t z e (1928), twierdzili, iż szkody wyrządzane przez żółny są bez znaczenia gospodarczego i nawoływali do ochrony tego gatunku.

W trakcie zarówno opracowywania dokumentacji projektowanego rezerwatu żółny w Siedliskach (H o r d o w s k i, Kun t z e 1987), jak i podczas badań prowadzonych na innych stanowiskach, dokonaliśmy obserwacji niektórych aspektów biologii tego gatunku.

Prawie wszystkie znalezione nory znajdowały się w skarpach zbudowanych z lessu. Wielkość skarp praktycznie nie odgrywała większej roli w osiedlaniu się żółny. Na przykład w kolonii w Siedliskach, gdzie istnieje wysoka skarpa (długość ok. 70 m, wysokość ok. 25 m), żółny w 1985 r. gnieździł się głównie w niewielkiej skarpie (dł. 10 m i wys. 1—4 m). Jedna z nor znajdowała się prawie na płaskim podłożu u podnóża skarpy i początkowo tunel biegł prawie pionowo w dół, a dopiero później przechodził w poziomy korytarz. Wysokość skarp na pozostałych stanowiskach (poza Siedliskami i Buszkowicami) wahała się 1—5 m, a długość do 10 m. Najmniejsza skarpa, gdzie żółny założył gniazdo, stwierdzono na polach między Hnatkowicami a Orzechowcami i w Ujkowicach i mierzyła ona niewiele ponad 1 m wysokości. Szerokość otworu wlotowego wahała się 5,5—7 cm, średnio 6 cm. Natomiast długość korytarza stwierdzonego w Trójczycach wynosiła około 50 cm, w Siedliskach 80—170 cm, średnio 126 cm (n = 6).

Żółna przylatuje do nas mniej więcej w połowie maja.

W 1986 r. pierwsze ptaki w kolonii w Siedliskach pojawiły się między 19—20 maja, natomiast w 1989 r. pierwsze osobniki obserwowano 14 maja w Orzechowcach. Około 29 maja 1986 stwierdzono kopanie (nierównoczesne u wszystkich par) nor w kolonii w Siedliskach. Przy budowie pracowały oba ptaki, jednak zauważono większy udział samicy. Kopały norę dziobem, a gdy zagłębiły się w otworze, wysuwały nadmiar ziemi poprzez szybkie ruchy nogami. W początkowym okresie obserwowano całodzienną pracę, pod koniec jedynie rano i wieczorem. Wykopywanie nory odbywało się przez około 20 dni (Kurk, Domaś i z 1984). W tym okresie samiec często karmił samicę. Ptaki wyraźnie wykazywały połączenia w pary, samiec niekiedy przeganiał sąsiada, gdy ten zbliżył się zbyt blisko miejsca legu. Po spłoszeniu powracały po około 10 min znów do pracy. Pozwalały się obserwować z odległości 40—60 m.

W połowie czerwca (ok. 16—20) nastąpiło znoszenie jaj. W tym okresie samice nieomal bez przerwy wysiadywały jaja, często karmione były przez samce. Zolny znoszą 4—8 jaj, a wysiadywanie trwa około 20 dni (Domaś i z 1927). 21 lipca stwierdzono karmienie młodych. W początkowym okresie zolny karmiły młode w komorze legowej, gdy podrosły podchodziły do otworu wlotowego. Jednakowy był udział samca i samicy w karmieniu piskląt. Wylot młodych w Siedliskach w 1986 r. nastąpił między 6—10 sierpnia.

Po wylocie z gniazda stare ptaki wraz z młodymi łączą się z innymi rodzinami w większe stada, oddalając się niekiedy daleko od miejsc legowych. W początkowym okresie po wylocie stwierdzono nocowanie młodych w norach. Wydaje się, że przed odlotem na zimowiska ptaki z różnych stanowisk łączą się w jedno duże stado, liczące nawet do 80 ptaków (Hordowski, Kunysz 1991a). Odlot, w zależności od warunków pogodowych, następuje mniej więcej na przełomie pierwszej i drugiej dekady września. Ostatnie ptaki obserwowano jeszcze 19 września 1989 r. w Bolestraszcach.

Jak wynika z badań H. Kurka (mater. nie publ.), żółna w ciągu kwietnia wykształciła pewne cechy przystosowujące ją do naszych warunków klimatycznych, jak np. wcześniejszy przylot, co jednocześnie wiąże się zarówno z wcześniejszym przystąpieniem do legów, jak i późniejszym odlotem.

Z przedstawionego materiału wynika, iż największym zagrożeniem dla tego gatunku jest człowiek. Niszczenie nor czy rozkopywanie skarp, gdzie ptaki założyły gniazda, powoduje

opuszczenie stanowisk i brak młodych w danym sezonie legowym. Mając na uwadze fakt, iż gatunek ten bardzo często zmienia miejsca legowe, ochrona rezerwatowa w naszych warunkach nie jest praktycznie możliwa. Można ją stosować tam, gdzie kolonia istnieje wiele lat i jest stosunkowo liczna (ponad 5 par), jak np. w Buszkowicach. Opracowany w 1984 r. dla tego terenu projekt rezerwatu nie doczekał się do dzisiaj akceptacji przez odpowiednie organy administracji państwowej. A sytuacja taka ma miejsce w województwie o najmniej szym w kraju odsetku terenów objętych wyższą formą ochrony. Jeżeli ochrona rezerwatowa nie jest możliwa proponujemy, aby istniejące przez kilka lat lub nowo powstałe stanowiska legowe objąć ochroną podobną, jaką się stosuje w przypadku ochrony gniazd ptaków drapieżnych. Strefa ochronna wokół kolonii nie musi być duża, wystarczy, iż ptaki będą miały spokój od maja do końca sierpnia. Poprzez odpowiednie tablice informacyjno-ostrzegawcze należałoby wydać zakaz przebywania w pobliżu skarp oraz zakaz kopania gliny w tym okresie. Po okresie legowym przepisy te nie obowiązywałyby i ochronę można będzie ograniczyć tylko do zakazu całkowitej niwelacji skarp.

Miejmy jednak nadzieję, iż ten piękny ptak, jakim jest żółna, na trwałe wejdzie w skład naszej ornitofauny legowej otoczony opieką człowieka.

SUMMARY

The bee-eater, *Merops apiaster*, in the environs of the town of Przemyśl

In the year 1989, the stock-taking of the localities of the bee-eater, *Merops apiaster*, was executed in the environs of the town of Przemyśl (South-eastern Poland). In the area of about 200 km² there were found seven localities. In these localities, there were found in the year 1989 15—17 pairs. In the year 1985 that area was inhabited by about 35 pairs. Thus, the population of the bee-eaters living in the town of Przemyśl and its environs is subjected to great fluctuations of their numbers in spite of their permanent habitation. The breeding localities are endangered to a high degree by human activity; man intentionally digs its burrows or stops them. Moreover, the authors present some aspects of the biology of that species.

- Cais L. 1965. Niektóre gatunki plaków obserwowane na wschodnim odcinku polskiej części Karpat w latach 1958—1965. *Acta Orn.* 9: 143—150.
- Dyrcz A. 1967. Kolonia lęgowa żolny, *Merops apiaster* L., w okolicach Przemyśla. *Acta Orn.* 10, 2: 41—45.
- Domaniewski J. 1927. Żolna szczurek (*Merops apiaster* Linn.) i jej występowanie w Polsce. *Ochr. Przyr.* 7: 62—68.
- Ferlanc O. 1979. *Vlaci Slovenska*. II. Bratislava.
- Hordowski J., Kunysz P. 1987. Dokumentacja projektowanego rezerwatu żolny, *Merops apiaster* L., w Siedliszach pod Przemyślem. Urząd Wojewódzki w Przemyślu.
- Hordowski J., Kunysz P. 1991a. Plaki Arboretum w Boleszycach pod Przemyślem. *Roczn. Przemyski* 27: 291—303.
- Hordowski J., Kunysz P. 1991b. Plaki Ziemi Przemyskiej. *Not. Orn.* 32, 1—2: 5—90.
- Kuntze R. 1928. Stanowiska szczytka pszczołojada (*Merops apiaster* L.) na Małopolskim Podolu. *Ochr. Przyr.* 8: 13—15.
- Kurek H. 1967. Kolonia lęgowa żolny, *Merops apiaster* L., w Buszkowicach pod Przemyślem. *Acta Orn.* 10, 2: 63—64.
- Kurek H., Domaszewicz A. 1984. Dokumentacja projektowanego faunistycznego rezerwatu żolny, *Merops apiaster* L. w Przemyślu. Urząd Wojewódzki w Przemyślu.
- Partyka M. 1972. Zagrożone kolonie lęgowe żolny *Merops apiaster* w okolicy Przemyśla. *Chrońmy Przyr. Ojcz.* 28, 3: 57—59.
- Tischler F. 1941. *Die Vögel Ostpreussens und seiner Nachbargebiete*.
- Tomiałojć L. 1972. Plaki Polski — wykaz gatunków i rozmieszczenie. PWN, Warszawa.

KORESPONDENCJE

Kolekcjonerzy niepyłaka apollo *Parnassius apollo frankenbergi*
siadłe kłusują w Pienińskim Parku Narodowym

Przed kilku laty, rozpoczynając wraz z drem J. S. Dąbrowskim systematyczne obserwacje osioł niepyłaka apollo *Parnassius apollo frankenbergi* w Pieninach, natknąłem się na zdewastowane przez kolekcjonera stanowisko tego motyla (Dąbrowski, Witkowski 1986). Przypomnę, iż zachłanny kolekcjoner wyzbierał na stanowisku niemal wszystkie gąsienice, a ponadto wykopał większość najbardziej dorodnych okazów rozchodnika olbrzymiego *Sedum maximum*, rośliny żywicielskiej gąsienic tego gatunku. Przewidywaaliśmy wówczas, że zasoby rośliny pokarmowej nie zregenerują się szybko.

W trakcie wizji lokalnej w maju 1991 r. przekonałem się, że zdewastowane przed pięciu laty stanowisko nie jest już zasiedlane przez niepyłaka apollo. Sporadycznie występujące okazy rozchodnika nie tworzą, jak uprzednio, bujnych kęp, lecz wyrastają wśród traw i innych roślin pojedyncze pędy. Wydaje się, iż po dokonanej dewastacji roślinna ta raczej ustępuje, z pewnością jednak nie podlega ekspansji.

W ubiegłym roku w trakcie liczenia imażes zaobserwowałem samicę niepyłaka apollo składającą jaja w miejscu odległym od znanego mi stanowiska. W bieżącym roku przyszedłem w to samo miejsce i od razu zrozumiałem, że niewiele tu zobaczyć. Tam, gdzie w ubiegłym roku bujnie rozwijały się kępy rozchodnika, widniały duże jamy po wykopanych roślinach, gdzieś tam gdzieś poniewierali się porzuczone, mniej okazałe pędy tej rośliny. Dewastacja była zupełnie świeża, oznacza to, iż kolekcjoner był na stanowisku najwyżej kilka dni przede mną. Mimo zniszczenia największych kolonii rozchodnika, w miejscu dokonanej dewastacji nadal znajdują się liczne kępy tej rośliny.

Ocena liczebności gąsienic wskazuje, iż nie znany kolekcjoner — z pewnością wytrawny znawca biologii niepyłaka apollo — również zbierał gąsienice. Po kilkakrotnym przeszukiwaniu znalazłem jedynie 3 osobniki, przy czym tylko 1 gąsienicę w miejscu, gdzie w ub. roku obserwowałem składanie jaj przez samicę.

